

# Prezentacje naukowe.

## Praktyczny poradnik dla studentów, doktorantów i nie tylko

Piotr Wasylczyk

Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017

### FRAGMENT KSIĄŻKI

---

## Wstęp, czyli kilka mitów na temat prezentacji naukowych

W historii nauki przełomowe odkrycia, nowe metody pomiarowe czy oryginalne teorie porządkujące wiedzę należą do rzadkości. Codziennością pracy naukowej, a w konsekwencji również naukowych prezentacji, jest orka na dość jałowej glebie, która może co prawda regularnie wydawać lepsze lub gorsze plony (zależnie od jakości ziarna, umiejętności rolnika oraz wielu czynników losowych), ale wyorać garnek złota udaje się jedynie nielicznym. Czy zatem jest w ogóle możliwe przedstawienie mało spektakularnych wyników w atrakcyjny sposób? Pokazanie drogi, którą do nich doszliśmy, jako ciekawej przygody w wymiarze intelektualnym oraz szerszym, ludzkim? Moje doświadczenia pokazują, że tak. I nie chodzi tu wcale o sztuczne nadmuchiwanie swoich dokonań czy prezentowanie ich jako kamieni milowych na drodze postępu. Myślę, że przy pewnym wysiłku i po zdobyciu paru umiejętności można zajmując opowiadać o nauce. Jest ona wszak wyjątkowa na tle innych działalności człowieka w tym, że stale przynosi coś nowego, coś, o czym jeszcze wczoraj nikt nie wiedział, a dziś wiem tylko ja. I chcę się z innymi podzielić tą wiedzą tak, by przy całej złożoności współczesnej nauki mogli mnie zrozumieć, bym zdołał ich zaciekawić, a może nawet zainspirować. A jeśli nie potrafię tego zrobić? Jeśli brak mi zapału, by opowiadać o tym, co robię w laboratorium, klinice, bibliotece czy podczas wykopalisk? Cóż, być może oznacza to, że pora pomyśleć o zmianie zajęcia...

**Mit 1. Prezentacje dzielą się na „naukowe”, to znaczy takie, które zawierają jak najwięcej informacji podanych w suchej, nieciekawej formie, i pozostałe, które mogą być interesujące, przejrzyste i wciągające, lecz przez to stają się „nienaukowe”.**

Jako naukowcy jesteśmy przyzwyczajeni do operowania informacją: Jaki jest współczynnik załamania tego rodzaju szkła? Ilu pacjentom pomogła taka dawka leku? Z którego roku pochodzi ta moneta? Informacja ma to do siebie, że nie znosi uproszczeń, niedomówień, domaga się wielu szczegółów<sup>2</sup>. Kiedy jednak informacje, dane mają stać się treścią przekazu, komunikatu, a w takich kategoriach można (i warto) myśleć o wystąpieniu konferencyjnym, potrzebują tła – gdy bowiem wystąpią w odpowiednim kontekście, mogą nabrać znaczenia i mocy:

Jakie są współczynniki załamania innych szkła i co z tego wynika dla ich zastosowań? Jakimi innymi preparatami próbowano wcześniej leczyć tę chorobę i jakie były efekty? Jakże znamy inne znaleziska z tego okresu? Zbyt często autorzy wystąpień konferencyjnych zakładają, że wszystko to jest oczywiste i niewarte wzmianki. Nie chcą również poświęcać zbyt dużo czasu na nakreślanie tła w obawie, że nie zdążą powiedzieć o wielu innych rzeczach. Efektem takiego braku umiaru są prezentacje, podczas których wykresy i tabele z danymi pojawiają się i znikają tak szybko, że z trudem można zogniskować na nich wzrok, nie mówiąc już o przeczytaniu podpisów osi na wykresach czy zapamiętaniu choćby rzędu wielkości przedstawianych wartości. Dobrze jest zastanowić się nad tym, jak informacja (*information*) może stać się komunikatem (*message*), kiedy potrzebne są uproszczenia, ograniczenie liczby detali, sformułowanie pytań „po co?” i „kogo to obchodzi?”.

## Mit 2. Głównym celem dobrej prezentacji naukowej jest przekazanie jak największej ilości informacji: liczb, wykresów, tabel.

Podczas planowania zawartości prezentacji zalecam daleko idącą wstrzeźliwość, jeśli chodzi o ilość informacji. I to niezależnie od czasu przeznaczonego na wystąpienie. Słuchacz, wyrwany z własnych rozmyślań i przeniesiony nagle do tak bliskiego nam (ale nie jemu) świata metod, technik i wyników, nie zdoła przyswoić więcej niż kilku (powiedzmy trzech) nowych idei. I to tylko pod warunkiem, że zostaną zaprezentowane w zrozumiałej i prostej formie, najlepiej również ciekawej i atrakcyjnej wizualnie. Więcej czasu oznacza jedynie, że będziemy mogli dokładniej pokazać tło, ciekawie połączyć je z innymi, często zaskakującymi motywami.

---

Jeżeli chcesz poznać pozostałe mity (i nie tylko), koniecznie sięgnij po książkę Piotra Wasylczyka: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Prezentacje-naukowe.-Praktyczny-poradnik-dla-studentow-doktorantow-i-nie-tylko,704612686,p.html>